LUTY

5

PIĄTEK

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—12	16—29
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
2—49	10—41
Dł. dnia	Przybyło
9—17	1—33

Dziś św. Agaty
Jutro św. Doroty

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Carmen".
TEATR NARODOWY: Dziś o 8 „Spadkobierca" Grz.-Siedleckiego.
TEATR POLSKI: O 8 „Wesele Figara".
TEATR LETNI: O godz. 8 „Złotnierz Królowej Madagaskaru".
TEATR MAŁY: Dziś „Lato w Nohant".
TEATR NOWY: Dziś „Dowód osobisty".
TEATR KAMERALNY: „Tajemnica lekarska".
TEATR ATENEUM: „Woźny i minister". Od środy „Ludzie na krze".
TEATR MALICKIEJ: Dziś o godz. 8-ej „Zamieszaj".
OPERETKA (Karowa 18): Dziś „Tancerka z Andaluzji".
CYRULIK: Dziś „Cabaretissimo".
TEATR MARIONETEK w Ziemiańskiej (Mazowiecka 12): O godz. 8.45 wiecz. „Keep smiling".
TEATR 8.15 (Śniadeckich 15): „Taniec szczęścia" z L. Szczepańską.
TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): Codziennie o godz. 7.15 i 9.45 wiecz. „Co wolno wojewodzie".
TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 9): Dziś „Kobieta, wino i dancing". Świetna komedia Kiedrzyńskiego z Walterem.
CYRK: codziennie o godz. 8.15. Wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15 nowoczesny program nowości.
FILHARMONIA WARSZAWSKA: Koncert symfoniczny z Bandrowską

RADIO

Piątek, 5 lutego.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacji". 7.30 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: Słuchowisko dla dzieci starszych p.t. „Zapusty". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Z twórczości Franciszka Schuberta" (płyty). 12.50 „Pies na podwórzu" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Kwintet Stefana Rachonia: 15.55 „Jak spędzić święta?" 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.30 „Altówka jako instrument koncertowy" (płyty) 17.00 „Nad Amurem" — felieton 17.15 „Fragment z opt. Emeryka Kalmana „Diabelski jeździec". (z Bydgoszczy przez Toruń). Wykonawcy: Orkiestra i chór Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 Wiadomości sportowe ogólne. 18.06 Poradnik sportowy. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Przegląd prasy rolniczej. 19.00 „Organista z Ponikły" — nowela Henryka Sienkiewicza. 19.20 „Z pieśnią po kraju". 19.45 Fragment operowy 20.00 Pogadankę muzyczną wygł. Stanisław Golachowski. 20.15 Koncert symfoniczny — transmisja z sali Filharmonii Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emila Coopera i Ewa Bandrowska-Turska — śpiew. 22.30 „Legenda o Farysie" — szkic literacki. 22.45 Muzyka taneczna (płyty).

Sobota, 6 lutego.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacji". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wolfgang Amadeusz Mozart (płyty) 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Słowik" — baśń Andersena. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 „Groteski jazzowe" (płyt). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Orkiestra Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 „Podkoziołek" — audycja muzyczna. 17.20 „Płyta za płytą" — muzyka taneczna 17.50 Przegląd wydawnictw 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Nowa Polska za oceanem" — felieton. b) Muzyka polska. 19.45 „Kotylion piosenek" — lekka audycja muzyczna. 20.30 Nowości poetyckie. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. z udziałem Witolda Łuczyńskiego. 21.55 Syrena karnawałowa. 22.30 Transmisja z Berlina. Muzyka taneczna w wyk. Ork. pod dyr. Roberta Gudena. 23.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R.

Sąd Apelacyjny potępił
Bolszewicki numer „Płomyka"
Wyrok Sądu Okręgowego zatwierdzony

W Sądzie Apelacyjnym odbył się w środę drugi akt procesu o bolszewicki numer „Płomyka". Jak wiadomo, sąd w pierwszej instancji uniewinnił redaktora odpowiedzialnego „IKC", Jana Stankiewicza z zarzutu zniesławienia Związku Nauczycielstwa Polskiego i redakcję „Płomyka". Wyrok ten oparł Sąd Okręgowy na zeznaniach świadków: ks. Kaczyńskiego i ks. Kwiatkowskiego, którzy stwierdzili, że numer „Płomyka" zawierający opisy Rosji Sowieckiej jest w istocie gloryfikacją stosunków panujących obecnie w Bolszewii. W motywach wyroku sąd - podkreślił jednostronne oświetlenie zagadnień życia sowieckiego przez redakcję „Płomyka" i wyraźnie stwierdził, że numer był propagandą komunizmu.

Oskarżyciele złożyli odwołanie do Sądu Apelacyjnego. Rozprawie przewodniczył s. Kamienobrodzki, referentem sprawy był s. Moczulski, jako votant zasiadał s. Chechliński.

Po referacie sprawy i przemówieniach stron Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok Sądu Okręgowego, stwierdzając, że w zupełności podziela motywy tego wyroku.

Ponadto Sąd Apelacyjny podkreślił jeszcze mocniej szkodliwość „Płomyka" i charakter propagandowy bolszewickiego numeru.

Oskarżyciele zapowiedzieli kasację.

MEBLE
Najwyszstniej nabyć można w firmie
W. KUCHARSKI, N-Świat 16
róg Al. 3-go Maja
Firma egzystuje od 1908 roku

„Krzysztoforski" z Grodziska
odpowiada przed sądem za nadużycia

Na terenie Urzędu Skarbowego w Grodzisku Mazowieckim przez kilka lat dokonywano pomysłowych nadużyć z olbrzymią szkodą dla Skarbu Państwa.

Kierownik działu egzekucyjnego Urzędu, Jerzy Zieniewski, działając w porozumieniu z sekwestratorem Stefanem Kolibabskim, skupywał prywatnie zajęte przez egzekutorów ruchomości, płacąc przy tym śmiesznie małe ceny. Z machinacji korzystał nie tylko sam Zieniewski, który, jak się okazało, za kilkadziesiąt złotych wspaniale się umeblował, lecz również inni wtajemniczeni w aferę urzędnicy, ich znajomi i krewni. Za zajęte rzeczy wartości kilkuset złotych płacono po 5—6 zł. Gdy zainteresowane osoby reklamowały w Urzędzie dziwiąc się, iż pomimo zajęcia ruchomości podatki ciążą na nich w dalszym ciągu, wyjaśniano im, że ściągnięte sumy poszły wyłącznie na zapłacenie monitów i przypomnień.

Aby zatrzeć ślady nadużyć, Kolibabski systematycznie fałszował protokoły licytacyjne. Wreszcie jakiś odważniejszy interesant zwrócił się do wyższych władz skarbowych i wtedy aferę zlikwidowano.

W Sądzie Okręgowym odbył się wczoraj proces Zieniewskiego i Kolibabskiego. Sekwestrator Kolibabski dowodził, iż działał pod presją swego przełożonego Zieniewskiego, który miał grozić mu wydaleniem z pracy. Zieniewski jednak zaprzeczył temu i tłumaczył się, że Kolibabski kłamie, aby uzyskać łagodniejszy wymiar kary.

Wyrok ogłoszony będzie dzisiaj o godz. 14-ej.

Gruba „ryba" za kratą
Za działalność komunistyczną Karp posiedzi 6 lat

Policja polityczna przyłapała na terenie Warszawy wytrawnego komunistę Icka Karpa, który rozwijał działalność wywrotową i zbierał składki na więźniów politycznych. Karp niedawno wypuszczony był z więzienia kieleckiego, gdzie odsiedział karę 4 lat więzienia za działalność komunistyczną. Komunista opuszczając więzienie oświadczył, że wraca do swego rodzinnego miasta, t. j. do Brześcia nad Bugiem, a w rzeczywistości zatrzymał się w Warszawie i tu przez kilka tygodni „pracował".

W czasie aresztowania Karpa znaleziono przy nim znaczki i bloczki MOPR-u (Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom). Karp skrupulatnie zapisywał nie tylko uzbierane pieniądze, lecz również i wydatki. Z zapisków tych okazuje się, że „budżet" był zrównoważony. Pieniądze uzbierane wśród komunistów wydał na „komunikację, technikę i obronę".

Karp zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Prokurator w mowie oskarżycielskiej podkreślił, że pomoc rewolucjonistom polega nie tylko na dożywianiu więźniów, lecz również na płaceniu im adwokatów. Tak przynajmniej należy rozumieć sumę zaksięgowaną przez Karpa na rachunek obrony.

Sąd skazał wywrotowca na 6 lat więzienia.

Interwencja lekarzy
w Ubezpieczalni Społecznej

Przedstawiciele Izby lekarskiej warszawsko - białostockiej i Związku lekarzy R. P. interweniowali u dyrektora Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie w sprawie wysokości honorarium, otrzymywanego przez lekarzy dodatkowo wzywanych przez Ubezpieczalnię do pomocy lekarzom domowym w związku z epidemią grypy.

Jak wiadomo, lekarze ci otrzymują za wizyty na mieście po 1 zł. 75 gr. brutto.

Żydowski bogacz
lekceważy sobie bezpieczeństwo mieszkańców

W numerze wczorajszym donosiliśmy o pożarze w domu przy ul. Nowy Świat 62. Pożar ten spowodowany został złym odizolowaniem pieca.

Właścicielem tego domu są żydzi Szaja i Chaja Sztabryl, administratorem też oczywiście żyd Szlama Turander.

W przeciągu ostatnich paru tygodni jest to już drugi pożar w tym domu. Żydowski kamienicznik, mimo, że pobiera słone komorne (za 3 pokojowy lokal 170 zł.) uchyla się od wszelkich inwestycyj. Po ostatnich pożarach zwłaszcza dom jest zrujnowany, życiu mieszkańców zagraża poważne niebezpieczeństwo, a p. Sztabryl tymczasem... gdy lokatorzy zwracają się do niego o dokonanie napraw zbywa ich w grubiański sposób niczym.

Istnieje instytucja pod nazwą Inspekcji Budowlanej — może ona zajmie się tą sprawą, zanim nastąpi nowa katastrofa budowlana.

Aresztowanie
fałszywego działacza narodowego

Od dłuższego czasu objeżdżał prowincję jakiś osobnik, który zgłaszał się do działaczy Stronnictwa Narodowego przedstawiając się za Józefa Piotrowskiego, działacza S. N. Rzekomy „Piotrowski" po zainkasowaniu odpowiedniej sumy pieniędzy na koszta podróży i związane z tym wydatki odrazu znikał. Powiadomiona o grasującym oszuście policja wszczęła poszukiwania i w dniu wczorajszym aresztowano w Serocku Józefa Schrödla. W czasie rewizji osobistej znaleziono przy nim legitymację oraz pismo Str. Narodowego, wystawione na nazwisko Piotrowskiego. Dokumenty te Schrödel sfałszował celem dokonywania oszustw.

On 18 — ona 16 lat
Z miłości sięgnął po... nóż

W środę wieczorem w domu nr. 16 przy ul. Zawiszy wydarzył się krwawy dramat miłosny. Mieszkający tu wraz z rodzicami Franciszek Dobrzański, lat 18, od kilku lat kochał się w swej towarzyszce lat dziecinnych 16-letniej Janinie Michalskiej. Dziewczyna odwzajemniała uczucie chłopca. Przyszłemu ich związkowi małżeńskiemu stali na przeszkodzie rodzice Michalskiej. W końcu dzięki namowom i groźbom rodziców, Michalska oświadczyła, że ostatecznie zerwała z Dobrzańskim. Mimo to dziewczyna dalej spotykała się pokryjomu z ukochanym. Ostatnio dochodziło między młodymi do ostrych scysji na tym tle. Dobrzański często groził, że ją zabije. Dziś wieczorem oboje spotkali się na ulicy, poczym Dobrzański zaprosił Michalską do mieszkania, i chciał kategorycznie się z nią rozmówić. W pewnej chwili Dobrzański zaprosił Michalską by wyszła z nim na korytarz. Znajdujący się w mieszkaniu kolega Dobrzańskiego, Ziomski zauważył, że Dobrzański wychodząc wziął ze stołu w kuchni nóż i ukrył go w rękawie. Wybiegł więc na korytarz i zobaczył jak Dobrzański zamierzał się nożem na Michalską. Ziomski zdołał uchwycić Dobrzańskiego za rękę i osłabił cios. Mimo to Dobrzański zranił dziewczynę w klatkę piersiową. Michalska z krzykiem rzuciła się do ucieczki i ostatkiem sił dobiegła do domu gdzie mieszka i na progu mieszkania padła zemdlona. W międzyczasie Dobrzański wyrwał się Ziomskiemu i zadał sobie dwa ciosy nożem w okolicę serca. Lekarz pogotowia ratunkowego, gdzie lekarz udzielił jej pomocy.

Przed świętami Bożego Narodzenia wydarzyła się inna tragedia w rodzinie Dobrzańskich. Mianowicie została zastrzelona przez konkurenta zamężna córka Dobrzańskich.

Strajk okupacyjny
w Widzewskiej Manufakturze

Trwający od kilku tygodni strajk na tle podwyżki płac w Widzewskiej Manufakturze na oddziałach tkarskich, wywołał ostre skutki, mianowicie, robotnicy przystąpili do strajku okupacyjnego. Termin rozszerzenia strajku na całe zakłady wyznaczony został na 4 bm. Ogółem porzuciło pracę kilka tysięcy robotników. Fabryka, jak wiadomo, jest własnością kapitalistów żydowskich.

OGŁOSZENIA DROBNE

KROJU modelowania, szycia wyuczają gruntownie Kursy Ireny Pieśko, Nowogrodzka 26, stosując dla Czytelniczek ABC specjalne ulgi. Zapisy codziennie.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

RUCH W PORCIE ZAMARŁ

Ruch w porcie rybackim w ostatnim tygodniu był całkowicie wstrzymany. Rybacy nie wyjeżdżali na połowy, nie przybywały również żadne statki importujące śledzie. Czynione były bezskuteczne próby łamania lodu holownikami i wyprowadzania kutrów na połowy.

WYPADKI W PORCIE

Dnia 1. II. rb.na angielskim parowcu Mariones, ładującym szyny żelazne przy nabrzeżu polskim znaleziono na dnie silnie potłuczonego robotnika portowego Warcholińskiego. Poszkodowany przypuszczalnie spadł z drabiny podczas wychodzenia z ładowni.

Tego samego dnia z holenderskiego statku Orion przy nabrzeżu polskim wózek transportowy przygniótł nogę robotnikowi portowemu Szordzie.

DALSZE OGRANICZENIA WYWOZU ŻYTA Z POLSKI

W kołach portowych Gdańska wielkie zainteresowanie wywołały nadeszłe tutaj wiadomości z Warszawy o dalszym przedłużeniu terminu ograniczenia wywozu z Polski zagranicę żyta. Ograniczenia te obowiązywać będą do dnia 15 marca.

KRAKÓW

NIEDŁUGO POWSTANIE LOTNISKO TATRZAŃSKIE

Projekt budowy lotniska Tatrzańskiego w Zakopanem wchodzi w stadium realizacji. W tych dniach odbył się w zimowej stolicy bal, z którego dochód przeznaczony został na prace, związane z budową lotniska. Jak się dowadujemy, opracowywane są już szczegółowe plany budowy, a wybór terenu został już dokonany.

KATOWICE

Rozpoczęła się w sądzie okręgowym w Katowicach rozprawa przeciwko drugiej grupie członków N. S. D. A. B., oskarżonych o prowadzenie akcji wywrotowej na terenie Górnego Śląska. Na ławie oskarżonych zasiadło trzydzieści kilka osób.

ZJAZD KÓŁ ŚPIEWACZYCH

W ub. niedzielę odbył się w Raciborzu na Śląsku Opolskim zjazd polskich kół śpiewaczych z Raciborza i okolicy. Na zjazd przybyło liczne grono gości z pośród miejscowego społeczeństwa śląskiego oraz z polskiego Górnego Śląska. Zjazd wykazał wspaniały rozwój polskich towarzystw śpiewaczych na Śląsku Opolskim.

ŚMIERĆ POD ZWAŁAMI WĘGLA

Podczas wydobywania węgla w podziemiach kopalni „Jacek" uległ śmiertelnemu wypadkowi 35-letni górnik Józef Lis. Olbrzymi blok węgla, który oderwał się od stropu, przygniótł pracującego na tym odcinku górnika Lisa. W następstwie odniesionych ran Lis zmarł, osierocając żonę i 5 dzieci.

KONIN

KOT SPOWODOWAŁ POŻAR

W mieszkaniu Stanisława Witasika we wsi Lubicz, pow. konińskiego, wstawiono na czas mrozów piecyk żelazny. Z piecyka tego wypadły węgle na wygrzewającego się kota, zapalając na nim sierść. Kot z płonącą sierścią wbiegł na strych, gdzie wzniecił pożar, który zniszczył całkowicie dom mieszkalny, budynki gospodarcze, zbiory i narzędzia rolnicze.

LWÓW

ZASYPANY PRZEZ LAWINĘ

Dn. 31 ub. m. wyszedł z domu w Nagórzanach, pow. Zaleszczyki 18 letni Piotr Gorczyński w kierunku sąsiedniej miejscowości Czerwonogród i od tej chwili zaginął. Nazajutrz rozpoczęto poszukiwania, w których wyniku dn. 2 lutego br. znaleziono jego zwłoki pod zwałem śnieżnym w drodze między Nagórzanami a Czerwonogrodem. Gorczyński został zasypany lawiną śnieżną długości 24 m. i grubości 3 i pół metrów.

NADUŻYCIA KIEROWNIKA SZKOŁY

Z Krosna donoszą, że w miejscowości Potok aresztowany został na polecenie prokuratury tamtejszy kierownik szkoły N. Leszczyński, oskarżony o dokonanie nadużyć z funduszów składanych przez ludność miejscową na budowę gmachu szkolnego.

ŁÓDŹ

EPIDEMIA GRYPY WYGASA

W związku z ociepleniem grypa zmniejszyła w Łodzi wybitnie swe nasilenie. Notowany jest spadek zgłoszeń chorych. Władze sanitarne przewidują, iż w przyszłym tygodniu epidemia grypy zostanie w zupełności opanowana.

GROŹBA STRAJKU

Łodzi grozi wybuch strajku w całym przemyśle czesankowym. Niewątpliwie w sprawie zatargu w przemyśle czesankowym w Łodzi interweniować będzie Inspektorat Pracy.

LUBLIN

WYROKI ŚMIERCI NA POTWORNYCH MORDERCÓW

Sąd w Lublinie wydał wyrok, mocą którego Jan Wojtas i Władysława Głaz zostali skazani na karę śmierci przez powieszenie, Franciszek Mazurek zaś na dożywotnie więzienie. Skazani zamordowali w grudniu ub. r. Józefa Panluka.

POWIESIŁ SIĘ W OBAWIE PRZED ZEMSTĄ

We wsi Gołowierzby, 15 letni chłopiec Bronisław Dziewulski, popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole. Dziewulski ukradł jednemu z gospodarzy 3 zł., przestraszony jego groźbą, że za kradzież zostanie zbity, popełnił samobójstwo.

POZNAŃ

SKAZANY ZA EKSCESY

Sąd Okręgowy w Ostrowie na sesji wyjazdowej w Kobylej Górze skazał jana Połomskiego na 7 mies. więzienia za podburzanie do ekscesów tłumu w Kobylej Górze w pow. kępińskim w dn. 24 września ub. r. W dniu tym 65 bezrobotnych wdarło się siłą do budynku zarządu gminnego i nie chciało go dobrowolnie opuścić.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

We wtorek rano wydarzyła się między Swarzędzem pod Poznaniem i Kobylnicą straszna katastrofa samochodowa, ofiarą której padł administrator majątku Karłowice, Niemiec, dr. Magnus Schack von Vittenau. Samochód najechał nagle na przydrożne drzewo i uległ zupełnemu rozbiciu. Nastąpiło to prawdopodobnie wskutek ślizgawicy. Schack uległ bardzo ciężkim obrażeniom, i wkrótce po przewiezieniu go do szpitala zakończył życie. 27-letnia żona jego doznała także poważnych obrażeń jak również ciężki jest stan nauczycielki Hegde. Jedynie bez szwanku wyszła z katastrofy pielęgniarka Lajda.

WIELKI WIEC INWALIDÓW

Z inicjatywy Okręgowego Związku Inwalidów Województwa Poznańskiego we wtorek dn. 2 bm. odbył się w sali Domu Rzemieślniczego w Poznaniu wielki wiec inwalidów, w którym wzięło udział z górą 2000 osób. Po ożywionej dyskusji, uchwalono rezolucję o zmianę ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i zniesienia podziału na inwalidów polskich i zaborczych.

STRASZNA ŚMIERĆ DZIECKA

W Gębicach pod Strzelnem wpadł 2-letni Władzio Błaszak do garnka z wrzątkiem i odniósł tak ciężkie poparzenie, że wkrótce zmarł mimo pomocy.

WILNO

TAJEMNICZE ZATRUCIA

W gabinecie restauracji kolejowej w Wilnie otruło się po spożyciu obiadu dwoje młodych ludzi. Kobieta zmarła przed przybyciem lekarza. Natomiast mężczyznę zdołano wyratować.

Policji udało się ustalić nazwiska otrutych. Byli to Michał Taub (Bufałowa 3) dyrektor browaru „Szopen"". Tragicznie zmarła okazała się żoną adwokata Jerzego Preissa, Elżbieta.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA

W hotelu „Szlacheckim" w Wilnie popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Kazimierz Kresowski nauczyciel szkoły powszechnej w Gontownikach. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

NOWA TURBINA W ELEKTROWNI MIEJSKIEJ

Dziś w Elektrowni Miejskiej w Wilnie odbyło się uroczyste poświęcenie nowej turbiny parowej. Koszty budowy tej turbiny wyniosły ponad 250.000 zł. Jest to turbina szwedzkiej firmy, systemu Stal, o mocy 3.700 K. W. przy 3.000 obrotach na minutę.

PRZYGOTOWANIA DO „KAZIUKA"

Co roku w dniu patrona Litwy, św. Kazimierza, dnia 4 marca odbywa się w Wilnie jarmark regionalny t. zw. „Kaziuk", słynący z wielkiej ilości ludowych wyrobów drewnianych i tkanin. W związku z 550-leciem istnienia Wilna, Związek Propagandy Turystyki pragnie nadać tegorocznemu jarmarkowi specjalnie uroczysty charakter. Opracowywany jest szczegółowy program atrakcji.

ŻYDZI NIE CHCĄ SIEDZIEĆ Z PRAWEJ STRONY

Dziś prawie na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie rozpoczęły się wykłady. Wszędzie panuje naogół spokój, jedynie na Wydziale Medycznym studenci - żydzi słuchali wykładów stojąc. Poza tym na podwórzu uniwersyteckim poturbowany został student żyd z Wydziału Prawnego, niejaki Kleindner.

ODWOŁANIE DO N. T. A. ROZWIĄZANYCH ORGANIZACYJ

Jak się dowiadujemy, do Najwyższego Trybunału Administracyjnego zostały złożone odwołania od decyzji wojewody wileńskiego na mocy której zostały rozwiązane białoruskie organizacje: Towarzystwo Szkoły Białoruskiej i Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury.

Jak zorganizować sprzedaż
pism katolickich?
Akcja „Instytutu Różańcowego"

Zdajemy sobie sprawę, co znaczyłoby pokrycie całej Polski siecią punktów odległych od siebie, o kilka kilometrów, rozprowadzających czasopisma i wydawnictwa katolickie, do najbardziej odległych zakątków oraz „zapadłych" wsi.

Tę wielką akcję podjął Inst. Różańcowy; wychodząc z założenia, że, aby uchronić miasta i wsie polskie od zalewu prasy bezbożnej i komunizującej — **należy obsłużyć i nasilić czasopismami i wydawnictwami katolickimi wszystkie parafie w Polsce, aby jak najmniej miejsca pozostało na czasopisma wrogie duchowi polskiemu.**

Zagadnienie to Instytut Różańcowy przewiduje rozwiązać przez kioski parafialne.

Instytut Rozańcowy idzie tak daleko w podjętej przez siebie akcji, że nadsyłać będzie na zamówienie gotowy kiosk do każdej parafii na dogodnych warunkach.

Nadto kiosk każdy zostanie zaopatrzony na warunkach komisowych w wydawnictwa.

Z tego widać, że przy niewielkich środkach materialnych może stanąć w każdej parafii kiosk, dla realizowania tej ważnej i wielkiej misji.

Sprawa kiosków parafialnych i akcji podjętej przez Instytut Różańcowy w tym kierunku — jest szczegółowo i wyczerpująco omówiona, na łamach „Informatora Różańcowego" Nr. 1 z 1937 r.

O bliższe informacje w przedstawionej sprawie można zwracać się listownie pod adres: Instytut Różańcowy — Toruń, Rybaki 59.

Strajk głodowy
w szpitalu pod Łodzią

Okupacja i strajk głodowy 200 pracowników w szpitalach dla umysłowo chorych w Kochanówku pod Łodzią trwa nadal. Dziś do strajku przystąpiła druga zmiana pracowników. Ponieważ strajk ma przebieg spokojny i chorzy są obsługiwani, władze nie przerwały strajku. W szpitalu im. Poznańskich w Łodzi dyrekcja podzieliła pracę na 3 zmiany po 8 godzin i dzięki temu strajku uniknięto.